GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 30. Czwartek 6. Lutego 1851. **Rok gazecie 40.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 28. stycznia. Wyrokiem prawnym w wyższéj instancyi potwierdzonym skazany został *Ferdynand Idzikowski* rodem z Dembnik, cyrkułu Bocheńskiego, 43 lat mający, rel. rz. kat., bezżenny, czeladnik w cukierni, za przekroczenie przepisów paszportowych na 3tygodniowy areszt i *Adolf Kreczmer*, rodem z Rzeszowa 29 lat mający, rel. rz. kat., bezżenny, cukiernik, za przekroczenie przepisów meldunkowych na zapłacenie 40 zr. m. k., albo w razie gdyby téj sumy nie złożył w przeciągu trzech dni, na 8dniowy areszt.

Z c. k. sądu wojennego.

Lwów, 31. stycznia. *Ignacy Matkowski*, rodem z Sieniawy, cyrkułu Przemyskiego, 32 lat mający, rel. rz. kat., applikant przy Lwowskim urzędzie płatniczym, skazany został wyrokiem prawnym w wyższéj instancyi potwierdzonym za przekroczenie przepisów paszportowych na 6tygodniowy areszt.

Z c. k. sądu wojennego.

Lwów, 31. stycznia. *Markus Hersch Pipes*, rodem ze Lwowa, 28 lat mający, izraelita, bezżenny, nauczyciel dzieci, skazany został wyrokiem prawnym w wyższéj instancyi potwierdzonym, za przekroczenie przepisów paszportowych na 8dniowy areszt.

Z c. k. sądu wojennego.

Sprawy krajowe.

(Nadanie orderu.)

Wiédeń, 2. lutego. Jego ces. król. Mość raczył najwyższém postanowieniem z dnia 21. stycznia r. b. kontrolorowi przy rogatce we Lwowie Wojciechowi *Woyton* w uznaniu jego skutecznych czynności podczas niepokojów węgierskich nadać najłaskawiéj złoty krzyż zasługi. *(Gaz. Wied.)*

(Lit. „kor. austr." o organizacyi szkół dla ludu.)

Wiédeń, 2. lutego. Organizacya szkół ludu stanowi główny przedmiot pieczołowitości rządu, a tyczące się tego przedmiotu sprawy będą już niezadługo skończone.

Jesteśmy przekonani, że nic nie będzie zaniedbaném, co się tyczy polepszenia panującego systemu nauki, tudzież materyalnego losu nauczycieli i środków dla wykształcenia zdatnych sił naukowych. Ale jeden punkt musimy już teraz dokładnie wyświécić, jako wyrzeczoną potrzebę czasu, jako konieczność wielkiéj wagi, — to jest że szkoła ludu zostawać będzie w nierozerwanym i organicznym związku z kościołem.

Kto szkołę ludu chce oddzielić od kościoła, a nauce religijnéj tylko obok niéj egzystować pozwala, ten jest jawnym lub tajnym wyznawcą doktryny o zupełném rozdzieleniu kościoła od państwa.

Dokądże zaprowadziło praktyczne zastósowanie jéj w Ameryce północnéj? Oto, do nieznośnego sektarstwa, które tam do takiéj doszło doskonałości, że za pomocą publicznych plakatów obwieszczaja utworzenie nowych towarzystw religijnych jako spektakl dla rozrywki publicznéj, do niegodnych wyścigów pojedyńczych kaznodziei, którzy sobie nawzajem poczęści swych zwolenników wydzieraja do licznych konfliktów i osobistych starć wszelkiego rodzaju, podczas gdy obojętność i niedowiarstwo po większych miastach zachodu, bujne rozpościeraja korzenie.

My jesteśmy zupełnie tego przekonania, że państwo, przejęte staremi, religijnemi uczuciami, obyczajami i obrządkami, w żaden sposób nie może się obejść bez religijnéj zasady. A jeżeli to jest prawda, tedy należy najprzód szkołę ludu dla wpływu jéj otworzyć. Takie postępowanie nie jest wstecznym krokiem, i owszem jest cofnięciem się z drogi, która w bezdenną przepaść prowadzi, jest stanowczym postępem do tego, co dobre i prawe.

Nie chcemy, aby nas źle zrozumiano. Nie mówimy wyłącznie na korzyść katolickich szkół ludu. Każda uznana korporacya religijna, która w istocie religijném źródłem wywieść się może, nie zaś czysty panteizm po-za czczemi formułami ukrywa, niechaj dobitnie nada szkole swéj nauce znaczenie. Zresztą rozumié się samo przez się, że we wszystkich tych kierunkach czuwać musi opiekuńczy i nadzorczy wpływ rządu, aby się wszystkie uczestniczące interesa w dobroczynną harmonię spłynęły.

(Obrady w kongresie cłowym.)

Wiédeń, 1. lutego. Dowiadujemy się, pisze *Oester. lithogr. Correspondenz*, że coraz pomyślniéj toczą się obrady w tutejszym kongresie cłowym. Liczne objaśnienia, które usłyszeli ludzie przemysłowi z ust mężów stanu, zajmujących się kierunkiem dyskusyi, służą za dowód, że cłowa taryfa wzięta jest pod staranną rozwagę i gruntowne rozpoznanie wszystkich w tym zawodzie stosunków. — Z drugiej strony mężowie posiadający gruntowną znajomość rzeczy, wnieśli już dotychczas wiele stósownych i ulepszających propozycyi.

Najważniejsze pozycye, jak np. żelazo, przędza itd. są jeszcze w zaległości. Spodziewamy się, że pomyślny duch jednomyślności okaże się i w téj gałęzi i wyda stósowne rezultaty.

Stronnicy systemu prohybicyjnego starali się między mniej zawiadomioną publicznością rozgłosić, że zaprowadzenie systemu cłowéj ochrony wywoła koniecznie smutne skutki przepełnienia targowicy angielskiemi umyślnie po najtańszéj cenie puszczonemi towarami, a tém samém przesilenie przemysłowości i rozruchy robotników.

Niech się w tym względzie uspokoją lękliwe umysły, które tylko powierzchownie znają zawiłe i trudne stosunki przemysłowéj i komercyalnej komunikacyi! Takie zabiegi lekkomyślności i złego zamiaru niezasługują nawet na uwagę. Rząd rozpoznał już troskliwie wszelkie możliwe szanse cłowéj i handlowéj reformy, a zebrana tu przemysłowa inteligencya Austryi niepodpisałaby zapewne sama na siebie wyroku śmierci. Zastanowienie i zaufanie dostateczném będzie do rozproszenia zupełnie téj płonnéj obawy.

(Prace nad ułożeniem map i tabeli marszrutowych w Węgrzech. — Wykaz obrotu finansów w 3. kwartale 1850 r.)

Wiédeń, 1. lutego. Temi czasy pracują bardzo pilnie ze strony wojskowej nad ułożeniem map i tabeli marszrutowych, tak potrzebnych dla zaprowadzenia w Węgrzech regularnego zaopatrzenia dla maszerującego wojska. Wyséłają oficerów jeneralnego sztabu dla objeżdżania wszystkich gościńców w Węgrzech i rozpoznania ich własności i praktyczności. Gminom nakazano przesyłać do właściwych komend dystryktowych tabele odległości miejsc, tudzież umyślne statystyczne wykazy względem ilości zaopatrzenia, jakiego dostarczyć są w stanie. Za dwa miesiące ma być cała ta praca ukończoną. Życzyćby tylko należało, aby dobrodziejstwo tych nowych instytucyi uznano także w kraju, i żeby wszędzie znaleziono stósownych urzędników, którzyby je w duchu i w zamiarze rządu do skutku przyprowadzili.

— Słychać, że wkrótce ma być publikowany wykaz obrotu finansów w trzecim kwartale administracyjnego roku 1850, t. j. od 1. maja po 31go lipca. — Według niego ogółowe dochody wynosiły 46,536,359 zr., w tych była już zawarta kwota 371,077 zr. dochodowego podatku. Ogółowa suma wydatków wynosiła 65,463,126 zr., a zatem okazał się niedobór 18,926,767 zr. Nadzwyczajne wydatki doszły do wysokości 20,625,563 zr., niedobór musiano pokryć odpowiedniemi operacyami kredytu. — Wydatki na armię wynosiły 28,054,575 zr., wykazanana dla ministerstwa handlu suma wynosi 7,036,527 zr. m. k. I w tym kwartale okazało się, że z tak zwanych prowincyi węgierskich nie wpłynęły jeszcze należyte podatki. Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła wpłynęło z nich w tym kwartale tylko 1,081,815 zr. m. k., co na wszelki sposób okazuje postęp w porównaniu z pierwszym i drugim kwartałem tego samego administracyjnego roku, chociaż to źródło dochodów przed rokiem rewolucyjnym prawie w czwórnasób tyle przynosiło.

(Hrabia Chambord w niebezpieczeństwie życia. — O organizacyi władzy policyjnej.)

Wiédeń, 1. lutego. Według ostatnich wiadomości z Wenecyi wzięła choroba księcia Bordeaux (hrabi Chambord) obrót tak niebezpieczny, że się lękają o jego życie. Jego królewiczowska Mość opatrzony już został ostatniemi sakramentami. Małżonka jego i matka, tudzież księżna Angoulême nie odstępywały w ostatnich dniach od jego łoża. Książę Modena przybył także w odwiedziny do Wenecyi. Zgon tego księcia byłby w teraźniejszych okolicznościach zdarzeniem wielkiej wagi ze względu na stanowisko stronnictwa legitymistów we Francyi. Spodziewają się w Wenecyi licznych odwiédzin tego stronnictwa z Paryża.

— Dziennik *„Neuigkeits-Bureau"* zawiera niektóre szczegóły z zaprojektowanych przez ministeryum spraw wewnętrznych głównych zarysach organizacyi władzy policyjnéj. Sprawowanie policyi publi-

cznéj i miejscowej, o ile ta ostatnia nie należy do zakresu działania gminy, jest rzeczą władz politycznych. Władze policyjne są albo c. k. kapitaństwa grodzkie i dyrekcye policyi, albo c. k. komisaryaty policyi. Starostwa grodzkie zaprowadzone będą zazwyczaj tylko w miastach będących siedzibą namiestnika. Na czele starostwa grodzkiego jest starosta grodzki jako podwładny namiestnika. Dodani mu będą według potrzeby: wice-starosta grodzki jako zastępca, radzcy policyjni, komisarze policyi i adjunkci konceptowi, tudzież potrzebne personale urzędowe i służba. Urzędnik policyjny ma w służbie zawsze występywać w przepisanym uniformie. Do starostwa grodzkiego przydzielona będzie straż wojskowo-policyjna i cywilna. Zadaniem starostwa grodzkiego jest za pomocą czuwania, zapobiegania, represyi i odkrywania w drodze prawem przepisanej mieć staranie o spokój, porządek i bezpieczeństwo. Do starostwa grodzkiego należą przeto sprawy konskrypcyjne, meldunkowe, sprawy obcych, paszportowe, publiczne bezpieczeństwo, obyczajność publiczna i t. p. *(Lld.)*

(Sprostowanie pogłoski o niebezpiecznej słabości hrabi Chambord.)

Wiédeń, 2. lutego. Niektóre dzienniki ogłosiły wczoraj wiadomość, że hrabia Chambord w Wenecyi niebezpiecznie zachorował, i że nawet już świętemi sakramentami zaopatrzony został. Zasięgnęliśmy przeto drogą telegraficzną doniesienia z Wenecyi, a rezultat jest następujący:

Wenecya, 1. lutego, ósma godz. wieczór. Hrabia Chambord cierpiał na nerwowo-gastryczną słabość; jednak nieprzybrała ona nigdy niebezpiecznego charakteru. Obecnie znajduje się w pożądanym stanie zdrowia. W nocy z 26. na 27. odjechał jego krewny, książę Modeny z Wenecyi i ma stanąć 29go w swojéj rezydencyi w Modenie. *(Lit. kor. austr.)*

(Losowanie dawniejszego długu państwa z pożyczki z r. 1834.)

Wiédeń, 2. lutego. Przy odbytém dnia 1. b. m. na mocy najwyższego patentu z d. 21. marca 1818 dwieście dziewiętnastém losowaniu dawniejszego długu państwa wyciągnięto seryę Nr. 365.

Serya ta zawiéra eraryalne obligacye stanów Morawii de sessione 6. grudnia 1793 po 4 procent, od num. 8196 aż włącznie do num. 20.883 w sumie kapitału 1.249.818 złr. $17^2/_4$ kr., a w kwocie prowizyi według zniżonej stopy procentowej 24.996 złr. 21 kr. m. k.

Następnie wyciągnięto przy odbytém tego samego dnia szesnastém losowaniu pożyczki z r. 1834 pr. 25.000.000 złr. umieszczenie poniżéj 110 seryi wraz z numerami zawartych w nich obligacyi długu.

Numera wylosowanych seryi	Numera zawartych w nich obligacyi długu		Numera wylosowanych seryi	Numera zawartych w nich obligacyi długu	
	od	do		od	do
23	441	460	1091	21801	21820
98	1941	1960	1100	21981	22000
113	2241	2260	1123	22441	22460
116	2301	2320	1203	24041	24060
125	2481	2500	1265	25281	25300
131	2601	2620	1267	25321	25340
168	3341	3360	1268	25341	25360
210	4181	4200	1289	25761	25780
246	4901	4920	1341	26801	26801
330	6581	6600	1343	26841	26860
331	6601	6620	1365	27281	27300
352	7021	7040	1445	28881	28900
361	7201	7220	1480	29581	29600
384	7661	7680	1505	30081	30100
395	7881	7900	1506	30101	30120
412	8221	8240	1515	30281	30300
462	9221	9240	1521	30401	30420
476	9501	9520	1528	30541	30560
481	9601	9620	1534	30661	30680
541	10801	10820	1537	30721	30740
560	11181	11200	1619	32361	32380
584	11661	11680	1650	32981	33000
585	11681	11700	1654	33061	33080
619	12361	12380	1702	34021	34040
635	12681	12700	1708	34141	34160
650	12981	13000	1751	35001	35020
668	13341	13360	1761	35201	35220
674	13461	13480	1770	35381	35400
707	14121	14140	1800	35981	36000
725	14481	14500	1805	36081	36100
727	14521	14540	1806	36101	36120
731	14601	14620	1807	36121	36140
773	15441	15460	1819	36361	36380
819	16361	16380	1825	36481	36500
852	17021	17040	1856	37101	37120
862	17221	17240	1922	38421	38440
878	17541	17560	1936	38701	38720
910	18181	18200	1988	39741	39760
915	18281	18300	1995	39881	39900
918	18341	18360	1997	39921	39940
951	19001	19020	2038	40741	40760
1008	20141	20160	2072	41421	41440
1064	21261	21280	2164	43261	43280
1078	21541	21560	2189	43761	43780
1085	21681	21700	2222	44421	44440

Numera wylosowanych seryi	Numera zawartych w nich obligacyi długu		Numera wylosowanych seryi	Numera zawartych w nich obligacyi długu	
	od	do		od	do
2248	44941	44960	2343	46841	46860
2273	45441	45460	2347	46921	46940
2275	45481	45500	2367	47321	47340
2286	45701	45720	2393	47841	47860
2302	46021	46040	2419	48361	48380
2316	46031	46320	2441	48801	48820
2328	46541	46560	2454	49061	49080
2329	46561	46580	2457	49121	49140
2338	46741	46760	2473	49441	49460

Losowanie zawartych w wyciągniętych seryach obligacyi długu nastąpi dnia 1. maja r. b. *(W. Z.)*

(Uwolnienie od ciężarów gruntowych ukończone w Szlązku.)

Berno, 27. stycznia. Wielką senzacyę obudza ukończone z roku 1850 uwolnienie od ciężarów gruntowych w kraju koronnym Szlązku. A więc Szlązk jest piérwszym krajem koronnym, w którym w r. 1851 kończy się czynność komisyi dla uwolnienia od ciężarów gruntowych. Największe niedogodności już usunięte, pozostają tylko do zwalczenia niektóre trudności w Beskidach. W dawnym cyrkule Cieszyńskim, gdzie stosunki tak zwanych sałaszów i pasiek wymagają całkiem osobnego postępowania, by ten trudny przedmiot dokładnie rozebrać i załatwić, wysadzono osobną komisyę śledczą w Skoczawio pod przewodnictwem komisarza pana Waleczek. Tam to zawezwano uprawnionych do pobierania dziesięciny plebanów, lokalistów i pastorów dla wykazania swoich pretensyi. W razie niestawienia się nie będzie mieć komisya żadnego względu na winnych przy wymierzaniu wynagrodzenia. *(Rchsztg.)*

(Kurs wiedeński 3. lutego 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $96^1/_{16}$; $4^1/_2$% — $84^3/_8$; 4% 76 z r. 1850 — —; 3% — 57. $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 — $981^7/_8$; z 1839 — $294^{11}/_{16}$. Wiedeńskie miejskobankowe $2^1/_2$% — —. Akcye bankowe 1156. Akcye kolei północ. $1217^1/_2$. Odenburgskie 127. Dunajskie żegl. par. —. Loyd —.

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 31. stycznia. Pogłoska, że tymczasowe ministeryum ma zażądać od zgromadzenia narodowego dotacyi dla prezydenta, ciągle jeszcze się utrzymuje. W poniedziałek ma nastąpić interpelacya, czyli ministeryum uważa zmienioną ustawę o wyborach za zdolną do zastósowania do wyboru prezydenta.

Adelsward proponuje, ażeby oficerowie wszelkich stopni przyrzekli prezydentowi zgromadzenia narodowego posłuszeństwo, i ażeby tę uchwałę w koszarach ogłoszono. *Mauguin* bawi jeszcze w Paryżu. Debata o robotnikach toczy się daléj.

Ministeryum hyszpańskie przyzwoliło na zawarty z dworem papiezkim konkordat. W téj myśli odpowiedziano w Madrycie na odnośną interpelacyę. *(Lit. kor. austr.)*

Litograf. „Kor. austr." z dnia 1. lutego pisze:

„Jeżeliby to było prawdą, że prezydent republiki francuskiéj zamyśla w samej rzeczy przywieść do skutku dotacyę przez tranzytoryczne ministeryum bez głowy i bez nazwiska; jeżeliby to było prawdą, że zamierza temu ministeryum poruczyć na kilka miesięcy sprawy publiczne i za pomocą jego utorować nawet drogę do rewizyi konstytucyi; tedy wnieślibyśmy ztąd, że ostatnie i przedostatnie poselstwo jego zawiera nieprawdę, a przynajmniej to pewna, że ta droga nie byłaby stósowną dla dójścia do pożądanego celu, do złożenia dawniejszéj większości.

Telegraficzna depesza donosi, że takie pogłoski krążą ciągle w Paryżu, a przytém jeszcze dodają, że w przypadku, jeżeliby narodowe zgromadzenie odmówiło dotacyę, prezydent będzie apelować do wspaniałomyślności narodu w drodze subskrybcyi powszechnéj.

Dobrze zawiadomiony *Journal des Debats* występuje naprzeciw tym podaniom i twierdzi, że tylko stanowcze i parlamentowe ministeryum zaproponuje rewizyę konstytucyi.

Ubolewalibyśmy, jeżeliby szef republiki francuskiéj inną się puścił drogą. Mianowicie byłoby to nieszczęściem, jeżeliby sądził, że dotacya da się na drodze subskrybcyi uzyskać. Lud francuski jest w ogóle ekonomiczny i na uchybienia przyzwoitości bardzo tkliwy. — Usilność rozdwojenia zaufania kraju, i deskredytowania narodowego zgromadzenia rozbiłaby się o swoję niedorzeczność.

Paryż na teraz jest źwierciadłem opinii publicznéj i jak powierzchnia morza spokojny i nieruchomy. Atoli jedna noc może wywołać burzę w tém mieście. Powinnością wszystkich, którzy tam publiczną władzę mają w ręku, jest, trzymać się razem, zgodnie, silnie i nieugięcie. To jest ich powołaniem, ich obowiązkiem w obec Francyi, w obec świata.

(Posiedzenie izby prawodawczej z dnia 29. stycznia.)

Paryż, 29. stycznia. Prezydował *Leon Faucher*. Najprzód załatwiono niektóre ustawy tyczące się spraw lokalnych. Następnie przyjęto w drugiej obradzie dawniej już wspomnioną ustawę co do przyznania narodowości dla urodzonych we Francyi dzieci takich cudzoziemców, którzy również urodzili się już na ziemi francuskiej. — Projekt do ustawy p. de la *Grange* względem obostrzenia kary za

fałszowanie trunków różnego rodzaju, mianowicie wina, przyjęto w drugiéj obradzie. Dep. Wiktor *Hennequin*. (zwolennik zasad Fouriera), opierał się temu projektowi podając skuteczność podobnego środka w wątpliwość, i oświadczał, że główną przyczyną téj niedogodności są liczni przekupnie i pośredniczący handlarze między producentem a konsumentem (w samym Paryżu znajduje się około 10,000 szynków winnych), t. j. przypisywał całą winę błędnej organizacyi obrotu handlowego. — Dep. *Joret* projektował mianowanie wydziału, któryby wyszukał i przedłożył stósowne środki, aby za pomocą nowego rozpisania podatków uskutecznić w myśl konstytucyi proporcyonalny ich rozkład. Projektu tego nie uwzględniono, bowiem nie zawierał już sam w sobie żadnego rozwiązania przytoczonej kwestyi, która oprócz tego należy, jak wiadomo, do rzędu najtrudniejszych. Z temwszystkiem rzecz godna uwagi, że wnioskodawca miał za sobą 241 głosów, a tylko 383 przeciwnych. — Posiedzenie zamknięto już o 4 godzinie, a nim to nastąpiło, wniósł był dep. *Toret* zażalenie przeciw odwlekaniu nakazanego rozpoznania w sprawie podatku od trunków, na co sprawozdawca tyczącej się komisyi przyrzekł blizkie już przedłożenie rezultatu przedsięwziętego w tej mierze rozpoznania. *(D. R.)*

(Wiadomości potoczne.)

Paryż, 29. stycznia. Dzisiaj utrzymują wszyscy za rzecz pewną, że w przyszłą sobotę ma być przedłożony projekt dotacyi, ale według obecnych stosunków trudno wierzyć, czyli zgromadzenie przyjmie ten projekt.

Względem téj kwestyi obiegają najrozmaitsze pogłoski. Według zdania jednych ma być zredukowana dotacya na 1,500,000 franków, według innych ma suma ta pozostać taka sama jak w zeszłym roku, projekt zaś ma być wniesiony dopiéro po utworzeniu stanowczego gabinetu, do którego mają znowu wstąpić pp. *Baroche*, *Fould* i *Dumas*. Jeżeli ta ostatnia pogłoska jest prawdziwą, tedy byłoby to najlepszym środkiem do zapewnienia nieprzyjęcia projektu, bo powtórne wstąpienie owych trzech ministrów można słusznie uważać za prowokacyę do zgromadzenia. Trzecia nakoniec pogłoska twierdzi, że Elysée mało się troszczy o przyjęcie lub odrzucenie projektu dotacyi, gdyż w ostatnim razie spodziéwa się uzyskać ją za pomocą subskrypcyi.

Włochy.

(Poczta włoska.)

Piszą z Bolonii pod d. 25. b. m. Z Majoletti w państwie papiezkiem nadeszła wiadomość, że sławny kompozytor Gasparo Spontini, hrabia St. Andrea i kawaler licznych orderów, członek instytutu akademii francuskiéj, jeneralny mistrz muzyki Jego Mości króla Prus, umarł d. 14. b. m. po godz. 10. wieczór, w 77 roku życia swego. Cały świat cywilizowany żałuje w nim stratę znakomitego artysty, a tutejsza ludność prawdziwego przyjaciela ludzkości i dobroczyńcę.

Medyolan, 28. stycznia. Akademia sztuk pięknych mianowała byłego gubernatora Lombardyi, księcia *Schwarzenberg* członkiem honorowym.

Florencya, 29. stycznia. Nowo wydane rozporządzenie w. księcia pomnaża liczbę sądowych registratorów.

Turyn, 29. stycz. Traktaty pocztowe z Francyą, Belgią i Szwajcaryą przyjęto bez debaty. Obrady nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości toczą się daléj. Minister sprawiedliwości *Siccardi* zapewnia, że mający wyjść nowy regulamin sądów będzie także zawiérać postanowienie o nieusuwalności sędziów. Niektórzy mowcy obwiniają stan sędziów Sabaudyi o niedbalstwo i opieszałość; przeciw temu powstaje sabaudzki deputowany Pissard i usiłuje zbić te zarzuty. — Książę z Monacco wyjechał do Paryża po daremnych usiłowaniach opanowania miast Mentone i Ranabruna, których ludność skłania się stanowczo ku Piemontowi.

Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

Hamburg, 1. lutego. Komisarze związkowi odjechali dzisiaj do Kiel dla instalowania nowego rządu w Holsztynie. Hrabia Henryk Reventlow-Criminil, komisarz duński uda się tam jutro. Jako szefowie departamentów nowéj komisyi rządowéj będą urzędować: Baron *Heintze*, dla spraw wewnętrznych, syndyk *Prehn* dla finansów, *Malmrose* dla sprawiedliwości, a *Heinzelmann* dla nauk publicznych. *(Lit. kor. austr.)*

(Sprawy drugiéj izby saksońskiéj.)

Drezdno, 30. stycznia. Izba druga przyzwoliła sumę 100,000 rth. jako zwrot kosztów wyłożonych przez rząd pruski przy posiłkowaniu Saksonii. Pretensye rządu pruskiego wynosiły 200,000 rth., z których połowę wykreślono z tym warunkiem, że zaległe wynagrodzenie za rozkwaterowanie wojsk pruskich przyjmuje rząd saski na siebie. Rachunek samego tylko okręgu drezdeńskiego wynosi w tej mierze 43,310 rth. Również przyzwolono zwrócenie kosztów wyłożonych na alimentacyę wysłanych w roku 1848 do Szlezwig-Holsztynu wojsk bawarskich i sasko-altenburgskich.

(Posiedzenie komisyi konferencyjnych.)

— Pierwsza i druga komisya konferencyi odbywały wczoraj wspólne posiedzenie; dzisiaj zgromadziła się komisya druga, która zajmować się ma poprzedniczemi obradami nad zakresem działania najwyższego organu związkowego i kwestyami tyczącemi się wzajemnych stosunków pomiędzy związkiem a należącemi doń państwami z osobna. Słychać, że niezadługo nadejdą już od tych komisyi sprawozdania do plenarnego zgromadzenia konferencyi. Do licznych fałszywych lub niedokładnych wiadomości umieszczonych w publicznych czasopismach traktujących o krótkiej obecności c. k. radzcy nadwornego v. Nell przy tutejszych konferencyach, należy także wiadomość o wymaganém rozpisaniu matrykularném w sumie czterech milionów, przeznaczonych jak utrzymują, do uzbrojenia ruchomych wojsk związkowych. Sądzą w téj mierze, że właściwie chodziło tylko o tymczasowe asygnowanie niewielkiej kwoty na reparacye forteczne i utrzymanie floty związkowej. *(Dr. J.)*

Prusy.

(Artykuły zawarte w ostatnim zeszycie „Przeglądu poznańskiego.")

Poznań, 29. stycznia. Wydany temi dniami zeszyt pisma pod tytułem: *Przegląd poznański*, który jak wiadomo jest najcelniejszym organem nowéj polskiej żurnalistyki, zawiéra następujące artykuły: 1) O stanie katolickiego kościoła w Niemczech. Jestto obszérne skreślenie stosunków kościelnych, na które dotychczas mało tutaj zważano. 2) O dramatycznej literaturze w Polszcze, przez Tomasza Olizarowskiego. I ta gałęź zastąpiona jest zaszczytnie hystoryczno-krytycznem wyświeceniem rzeczy. 3) Tegnera sławna powieść o cmentarzach. 4) Wiadomość z najnowszego czasu, między temi krytyka znanego dzieła, Hyppolita Deprez: *Les peuples de l'Autriche i de la Turquie*. Krytykując to dzieło, między innemi mówi *Przegląd*, że autor w interesie Francyi walczy za Sławianizm, i stara się na korzyść Austryi i Rosyi rozwiązać kwestyę sławiańską, ale dla samych Polaków jest niesprawiedliwy, gdyż on sam (Deprez) nie ma dla tego kraju żadnej nadziei. Przy téj sposobności nadmienia *Przegląd*, że pomimoto, pan Deprez był przez Polaków w tém zdaniu wspierany i chwalony, a to najszczególniéj dla tego, że w swoim charakterze jako cudzoziemiec imponująco wystąpił. — Dalej występuje *Przegląd* z polemiczną kopią jako przeciwnik dziennika *Goniec*, na radykalne jego dążności. Pociski jego wymierzone są głównie na spółpracowników *Gońca*, tak zwanych pisarzy szkoły kijowskiej: Dołęgę, Fisza, Gryfa i Protasza. Następny artykuł *Przeglądu* poświęcony jest panu Montalembert i jego przeciwnikom. Stara się on przedstawić zasługi pana Montalembert dla polskiego narodu równie jak jego staranność o polepszenie położenia polskiej emigracyi we Francyi; na poparcie swego zdania przytacza niektóre wypisy z listów pana Montalembert, i gani niesprawiedliwość, jaką mu Polacy ze swojej strony okazują, przyczém w jedném miejscu tak się wyraża, że „w ostatnim czasie przekroczył *Goniec* przeciw panu Montalembert wszelkie granice wdzięczności i przyzwoitości." *(Lit. kor. austr.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 1. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 106$^1/_4$. Oblig. długu państwa 84$^1/_8$. Akcye bank. 96$^1/_2$ L. Polskie listy zastaw. 94$^3/_4$ L. Polskie 500 — 81; 300 — 143$^1/_4$ L. Frydrychsdory 13$^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 7$^7/_8$. Austryackie banknoty 78$^7/_{12}$.

Turcya.

(Wiadomości z Konstantynopola. — Rząd zwraca uwagę na siły robocze kraju.)

Konstantynopol, 14. stycznia. Towarzystwo *Comercial-Artisan de Piéte*, wydaje w zamiarach dobroczynnych bale maskowe, przyczém jednakże wolno tylko damom nosić maski. — Portugalski ajent dyplomatyczny, komandor Rebelle, darował towarzystwu temu 1000 piastrów.

Literatura zajmująca się opisem oryentu zaczyna być coraz liczniejsza. Korzyść ztąd widoczna, a przyjemność dla czytających wielka, zwłaszcza że tworzący się tutaj nowy tryb życia i rozwój ciekawych jego stosunków mało jeszcze jest znany mieszkańcom kontynentu. Bliższe w téj mierze zaznajomienie się obudziłoby bezwątpienia większe dla tego kraju sympatye, i ułatwiłoby pomyślnie niektóre kombinacye. Rzecz pewna, że wszelki udział mieszkańców Europy okazany dla oryentu, wpływa bardzo korzystnie na życie tutejsze.

Zaczynają tutaj zwracać większą już uwagę na ważność sił roboczych, i zamierzają w tym względzie przerzedzić próżniaczą tłuszczę zalegającą ulice Konstantynopola. Dawniej wprawdzie wypędzała dowolność rządców na prowincyi niejednego z rodzinnej jego siedziby, i zmuszała go do szukania przytułku w stolicy, teraz jednak po regulacyi stosunków prowincyonalnych, będą mogli ci ludzie powrócić do zwyczajnego swego zatrudnienia, do rolnictwa — zwłaszcza że w mieście nie bardzo są potrzebni. W tym zamiarze chcą oznaczyć pewną stałą liczbę przekupniów i innych klas zarobkujących, resztę zaś jak również i zbędnych barkalarzów z powodu zaprowadzenia żeglugi wybrzeżnej odesłać do domu. Środek ten jest chwalebny i wielce zbawienny. Zamierzają więcej nawet uczynić. Obliczono, że w całém państwie ottomańskiém znajduje się przeszło półtora miliona służących, z których połowa byłaby do tych usług dostateczną; drugą chcą także użyć do rolnictwa. Zyskanoby na tém wiele, gdyby środek ten mógł przyjść choć w części do skutku. Rzecz ta zresztą ma się tak jak i inne stosunki przedmiotów zbytkowych: — przykład musi wyjść z góry, a resztę dokonają firmany. Energia i metoda z jaką rząd wymierza kary i nagrody, przynoszą dobry skutek, a ludność przyzwyczaja się do ścisłego posłuszeństwa. Zapatrując się na tutejsze stosunki okazuje się widocznie, że jakiś niezwyciężony pociąg popycha siłą magiczną nawet opierających się na kolej nowej obyczajowości. *(Ll.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie z 3. lutego.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 19r. 30k.; żyta 15r. 37k.; jęczmienia 11r. 30k.; owsa 6r. 45k.; hreczki 11r. 45k.; kartofli 6r. 7k.; — cetnar siana sprzeda-

wano po 4r. 5k.: okłotów po 3r. 13k.; — sąg drzewa twardego kosztował 30r., miękkiego 25r. 30k. w. w. Mąka, krupy i reszta drobnej sprzedaży bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 6. lutego.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	51	5	55
Dukat cesarski	„ „	5	54	5	58
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	13	10	17
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	59	2	—
Talar pruski	„ „	1	52	1	53
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	12	91	31

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. lutego.)

Amsterdam 179½ l. 2. m. Augsburg 130½ p. uso. Frankfurt 130¼ p. 3. m. Genua 152 p. 2. m. Hamburg 191¾ l. 2. m. Liworno 125½ p. 2. m. Londyn 12.43 l. 2. m. Marsylia 153 l. 2. m. Paryż — l. 2. m. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. lutego.

Hr. Stadnicki Aleksander, z Przemyśla. — Hr. Stadnicki Leo, z Sambora. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — PP. Lang Ignacy, z Wolicy. — Horydyński Stanisław, z Zwiernik. — Jaruntowski Jan i Antoni, ze Złoczowa. — Paygert Stanisław, z Krzywenki. — Padlewski Appolinar, z Rudy. — Jędrzejowicz Sperat, z Glińska. — Łodyński Hieronim, z Milatyna. — Obertyński Leopold, ze Stronibab. — Rosnowski Franciszek, z Tartakowa. — Świeżawski Aleksander, z Szczepiatyna. — Skolimowski Juljasz, z Dynisk. — Papara Stanisław, z Dalnicza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. lutego.

PP. Hagen Gustaw, do Wielkichócz. — Kłodziński Adam, do Parchacza. — Winnicki Tytus, do Liska. — Czarnomski Stanisław, do Żołkwi. — Domaradzki Seweryn, do Stanimierza. — Wiśniewski Wiktor, do Strzelisk. — Chyliński Adolf, do Wistowic. — Chyliński Maksymilian, do Rakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. lutego.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zr.	28 0 7	— 3°	— 3°	połud.-wschodni	pochm. mgła
2 god. pp.	28 0 9	— 3°	— 4°	"	"
10 g. w.	28 0 10	— 4°		cicho	" mgła

Dnia 6. lutego o godz. 6 zrana — 5,3°.

TEATR.

Dziś: przedstaw. niem.: „**Einen Jux will er sich machen.**“
Jutro: na korzyść JP. Jankowskiej wdowy po ulubionym artyście dram. J. Jankowskim, dramat polski w 5 aktach „**Powóz Emigranta.**“

Organizujący się tu właśnie korpus pompierów miał zaraz w początkach swojej prowizorycznej czynności sposobność dać dowód swojej dzielności.

Dnia 3. b. m. o godzinie trzeciej z południa wybuchł na odległém przedmieściu, zwaném „Nowy świat“ w stodole przedmieszczanina Michała Krulika pożar, którego przyczyny potąd jeszcze niedocieczono.

Za pierwszym znakiem danym z wieży wyruszył na miejsce pożaru z największym pospiechem korpus pompierów umieszczony w ratuszu i w koszarach obok pikiety ogniowej z dwoma sikawkami, kilkoma wozami z wodą i potrzebnemi aparatami do gaszenia.

Ponieważ do sikawek i wozów z wodą przyprzężone były dobrze pielęgnowane konie miejskie, które ku temu celowi i dla utrzymania czystości w mieście sprawiono, a pompiery odjechali wozem umyślnie dla nich sporządzonym, stanęła przeto pomoc na miejscu pożaru w jak najkrótszym czasie.

Ze wszystkich stron zbiegli się pomocnicy z swoją starszyzną na miejsce pożaru; dla tego też spłonęła tylko po wiejsku zbudowana stodoła i strzecha mieszkania, ocalono zaś wewnętrzne urządzenia domowe, bydło, część zboża i t. d.

Z miejskiemi instytutami do gaszenia połączyło się także c. k. wojsko, mianowicie stojący tu oddział pionierów tudzież żandarmerya.

Jego Exc. c. k. Namiestnik i Jego Exc. komendant armii hrabia Khevenhüller przekonali się osobiście o tém wspólném działaniu. Postępowanie w gaszeniu tego pożaru może posłużyć naszej publiczności, a szczególnie właścicielom domów ku niemałemu zaspokojeniu. Rada gminy miejskiej idzie w zawody z władzą miejską co do zaspokojenia życzeń mieszkańców i władz, aby wszystkie urządzenia ku dobru pospolitemu służące stopniowo przywieść do pożądanej doskonałości. Między témi urządzeniami zajmuje korpus pompierów niepoślednie miejsce. — Po bezskuteczném staraniu się przełożonego magistratu wspólnie z radą miejską, by korpus pompierów na wzór tryestyńskiego uformować z czeladzi, a potém z straży municypalnej, postanowiono dobrać ku temu umyślnie ludzi zdatnych obyczajnością i umysłowem uzdolnieniem, którzy rekwizyta do gaszenia bezustannie mają utrzymać w najlepszym stanie i być przewodnikami przy gaszeniu.

Z pierwszym bieżącego miesiąca wstępuje kilkunastu ludzi dobrej konduity po odbytym popisie uzdatnienia w służbę korpusu pompierów. — W ciągu miesiąca lutego r. b. ma organizacya tego instytutu zupełnie przyjść do skutku.

Przełożony magistratu pracuje wspólnie z sekcyą wydziału miejskiego porządku i bezpieczeństwa czynnie nad przeprowadzeniem tego dzieła. Ile się już teraz z pewnego dowiadujemy źródła, składać się będzie korpus do gaszenia ognia z cztérech oddziałów.

Do pierwszego oddziału należą właściwi pompiery, do drugiego kominiarze, mularze i cieśle (w liczbie 100), do trzeciego pomocnicy, których będzie 500, podzieleni po 100 na każdą dzielnicę, a po 10 na jednego starszego, do czwartego korpusu ratunku (100 ludzi, 20 z każdej dzielnicy).

Zadaniem pierwszych trzech oddziałów jest gaszenie pożaru w przynależnych okręgach, korpus zaś ratunku mający się składać z urzędników tudzież z członków stanu kupieckiego i przemysłowego, mężów wyższego wykształcenia i nieskażonej moralności, będzie miał przyjęty na siebie na mocy subskrypcyi dobrowolny obowiązek stawienia się przy pożarach okręgu własnego mieszkania na miejscu pożaru i zająć się tam umieszczeniem dotkniętych nieszczęściem mieszkańców lub kosztownych rzeczy w miejscu bezpieczném. — Korpus ratunku wybiera z pomiędzy siebie dziesięciu starszych.

Wykonaniem zarządzeń gaszenia kieruje inspektor pompierów w porozumieniu z komisyą gaszenia ognia, na której czele zostaje burmistrz.

Instrukcye równie jak dalsze szczegóły téj tak pożytecznej instytucyi nieomieszkamy podać do wiadomości publicznej, skoro tylko otrzyma pozwolenie Jego Exc. c. k. Namiestnika. Z podwójną przyjemnością uwiadamiać będziemy o tém publiczność, raz, że podobne doniesienia będą dla naszych miast prowincyonalnych pocieszające i zachęcające a powtóre, że musi być powinnością i przyjemnością dla publiczności wspierać ten instytut radą i czynem. To w ogóle niezbędnem jest we wszystkich urządzeniach dążących do pospolitego dobra, jeżeli mają osiągnąć pożądany skutek. Władza miejska liczy na tę przyjaźną pomoc i zalecamy publiczności jak najusilniéj jéj urzeczywistnienie wyznając szczérze ze wskazaniem na przykład Anglii, że dopóty liczyć niemożemy na trwałe uchylenie naszych niedogodności miejscowych, dopóki ludność ufna dobrym chęciom i oględności władzy miejskiéj, nieoceni należycie jéj kroków i silnie wspierać nie zechce ich urzeczywistnienia.

Że władza miejska najlepszemi pała chęciami, to najjaśniej dowodzą wszystkie dotychczasowe jéj uchwały i rozporządzenia, a przecież znajdują się mimo to właściciele domów i rzemieślnicy, którzy jak się dowiadujemy, wzbraniają się dawać pomocników do korpusu gaszenia pożarów!!!

Podobne wzbraniania się nierobią wcale zaszczytu obywatelowi, a zwłaszcza we Lwowie tém mniej dadzą się usprawiedliwić, ile że kasa gminy na utrzymanie stósownych zakładów gaszenia około 6000 złr. rocznie wydaje, a właściciele domów żadnéj nieponoszą ofiar pieniężnych.

Zapobiegliwość magistratu sięga tak daleko, że wypracował dla dozorców domowych i dla zastępujących ich miejsce stróżów popularną naukę o środkach ostrożności ku zapobieżeniu wybuchów ognia i o postępowaniu podczas pożarów, że ten wykład popularny kazał drukować i odczytywać i wpajać go każe co niedziela i święto w godzinach popołudniowych tyczącym się sługom domowym.

Uniformowanie pompierów jest pojedyncze lecz gustowne i stósowne. — Do ognia i do zwykłego zatrudnienia mają ciemno szaraczkowe kubraki i spodnie, skórzany pas, przy boku siekierę i powróz, na głowę czarne czapki albo przyłbice. Do parady do mniej niebespiecznéj służby mają ciemno szaraczkowe surduty z czerwonemi wypustkami — jasno szaraczkowe spodnie i hełmy.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.